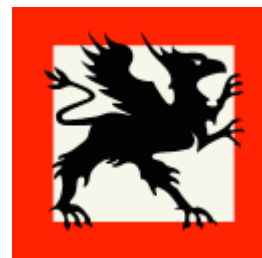


Wycieczka do Muzeum Techniki Wojskowej GRYF



W dniu 08.06.2017 uczniowie naszej szkoły odwiedzili Muzeum Techniki Wojskowej GRYF w Dąbrowce niedaleko Wejherowa. Uczestnikami byli głównie uczniowie klasy pierwszej i trzeciej Technikum o profilu wojskowym ale i również pasjonaci techniki militarnej z innych klas.

W tą jednodniową wyprawę wyruszyliśmy po godzinie szóstej, pod opieką nauczycieli naszej szkoły: Tomasza Łaseckiego i Tomasza Kasprowicza. Trasę pokonaliśmy sprawnie i już przed godziną dziesiątą byliśmy na miejscu.

Przekraczając bramę celu naszej podróży od razu poczuliśmy atmosferę wojskową, gdyż muzeum zajmuje miejsce po Jednostce Wojskowej, gdzie do 2011 roku stacjonował 25 Dywizjon Rakietowy OPK.

Pobyt w muzeum rozpoczął się „mocnym uderzeniem”. Na wstępie cała nasza grupa odbyła przejażdżkę nietypową, bo blisko 30-tonową „taksówką” – bazowaną na szybkobieżnej spycharce gąsienicowej BAT-M.



Trasa przejazdu odbywająca się w warunkach poligonowych, co w zestawieniu z ponad 400-konną mocą dwunastocylindrowego silnika napędzającego nasz pojazd, pozostawiło niezapomniane doznania u wszystkich „pasażerów”.



Kolejnym etapem było zapoznanie się z ekspozycją sprzętu wojskowego zgromadzonego w muzeum. O zgromadzonych pojazdach przewodnik udzielał informacji które były wzbogacane o szczegóły techniczne a niekiedy i historyczne przekazywane przez opiekunów naszej wycieczki.



Komu prowadzenie samochodu stało się umiejętnością trywialną mógł zacząć przyzwyczajając się do stanowiska mechanika-kierowcy czołgu...



Duże wrażenie w trakcie poznawania kolejnych konstrukcji wystawy wywarł na nas fakt że wszystkie pojazdy – niezależnie czy pochodziły z okresu II Wojny Światowej czy z okresu PRL-u – były pieczołowicie odrestaurowane i zachowane jakby właśnie opuściły w fabrykę. Dodatkowo słowa uznania należą się pracownikom muzeum, ponieważ każdy z nich był „na chodzie”.





W trakcie zwiedzania nastąpiła chwila na fotografię przed maską naszej „tuningowanej bryczki”



Opuszczając „park maszyn” wykonaliśmy wspólne zdjęcie z „kolegą po fachu”



Na koniec poznaliśmy ekspozycję sali w której zostały zgromadzone pamiątki z okresu II Wojny Światowej jak i późniejsze (uzbrojenie, mundury itp.)



Instynkt wojskowości u pasjonatów militariów w pewnym momencie jednak dał za wygraną. Zaczęły się formować pierwsze w kraju oddziały Wojsk Obrony Terytorialnej...



... chociaż patrząc na zakusy wskazujące potencjalny „cel” znajdujący się poza terytorium naszego kraju, można mieć obawy czy tylko o obronę tu chodzi...



Po zwiedzaniu przyszła pora na posiłek – który jak przystało na otoczenie – przygotowywany jak i spożywany był w warunkach polowych. No ale w końcu kielbaski z ogniska są najlepsze...



Najedzeni i „opaleni” żarem ogniska wyruszyliśmy w drogę powrotną, aby około godziny siedemnastej dotrzeć pod budynek szkoły.

Większości z nas wizyta w muzeum GRYF przyniosła sporo wrażeń chociaż sami stwierdzamy że jeszcze można było nasz wycieczkę wzbogacić o kolejną atrakcję. Jednak nasz wyjazd był – używając terminologii wojskowej - swego rodzaju rekonesansem. Zapewne wrócimy tam w przyszłości ale już z bogatszym planem.

Relacja i zdjęcia: mgr inż. Tomasz Łasecki